



## **Strażnicy miejscy uratowali życie mężczyźnie**

2017-04-06

**70-letni mężczyzna żyje tylko dzięki szybkiej i profesjonalnie przeprowadzonej przez strażników miejskich reanimacji. Starszy pan zasnął nagle w kościele.**

Do zdarzenia doszło we wtorek przed południem przy ulicy Obrońców Krzyża. Strażnicy miejscy właśnie zakończyli interwencję wobec kierowcy, gdy nagle z kościoła Matki Bożej Królowej Polski (Arka Pana), wybiegła wołająca o pomoc zakonnica.

Z jej relacji wynikało, że jedna z osób w świątyni zemdląła i nie daje oznak życia. Strażnicy wbiegli do kościoła i wyciągnęli mężczyznę z ławki. Położyli go na posadzce. Mężczyzna miał płytki, słabo wyczuwalny oddech, który po chwili całkowicie zanikł.

Funkcjonariusze przystąpili do wykonywania resuscytacji krążeniowo-oddechowej i poprosili dyżurnego o wezwanie karetki pogotowia. Po kilku minutach już razem z ratownikami medycznymi nadal walczyli o życie mężczyzny. W końcu przywrócili jego czynności życiowe. Pan został zabrany do szpitala.

Według załogi pogotowia ratunkowego 70-letni mieszkaniec Nowej Huty przeżył tylko dzięki strażnikom miejskim, którzy udzielili mu szybkiej i fachowej pomocy.